

Sygnatura akt VIII Ga 50/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SSO Piotr Sałamaj

SSO Agnieszka Woźniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. S. (1)

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 7 listopada 2013 roku, sygnatura akt XI GC 247/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II o tyle tylko, że oddała wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie;

III. przyznaje radcy prawnemu R. Ś. od Skarbu Państwa

– Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 300 zł

(trzystu złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Krzysztof Górski SSO Piotr Sałamaj

Sygn. akt VIII Ga 50/14

UZASADNIENIE

Powódka C. S. (1) pozwem złożonym w dniu 6 sierpnia 2012 roku, doprecyzowanym pismem z dnia 20 sierpnia 2013 roku wniosła o zasądzenie od pozwanych M. P. (1) i J. P. kwoty 4 127,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu oraz kosztami procesu z tytułu odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., na podstawie przepisu art. 299 k.s.h. Powódka wskazała, iż na żądanie objęte pozwem składa się niewyegzekwowana od spółki należność zasądzona w sprawie IV P 828/04.

Pozwany J. P. w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, gdyż postępowanie egzekucyjne

zostało umorzone w 2006 roku. Ponadto wskazał, że w dniu 2 lipca 2004 roku spółkę postawiono w stan likwidacji, która jeszcze się nie zakończyła. W dniu likwidacji spółka dysponowała majątkiem pozwalającym na spłatę wierzycieli.

Pozwana M. P. (1), której odpis pozwu doręczono w dniu 24 maja 2013 roku, nie złożyła w terminie odpowiedzi na pozew i mimo wezwania nie stawiła się na rozprawie, wobec czego w dniu 10 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał wobec niej wyrok zaoczny częściowy, w którym zasądzone od niej na rzecz powódki kwotę 4 127,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2013 roku. Wyrok zaoczny częściowy uprawomocnił się z dniem 18 lipca 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił powództwo przeciwko J. P., zasądził od powódki na rzecz pozwanego 617 zł tytułem kosztów procesu oraz przyznał rady prawnemu R. Ś. od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 738 zł tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 4 marca 2002 roku, pod numerem (...). Członkami zarządu byli M. P. (1) oraz J. P. – w okresie od powstania spółki do dnia 14 grudnia 2006 roku.

Powódka była zatrudniona przez spółkę (...) od dnia 1 stycznia 2002 roku, a wcześniej pracowała dla (...) spółki cywilnej Z. P.C. S. (od 1 października 1999 roku do 30 listopada 2000 roku) i S. B. S., M. P., M. P. S. (od 1 grudnia 2000 roku do 31 grudnia 2001 roku).

W dniu 28 kwietnia 2004 roku jedna z pracownic spółki (...) złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez spółkę przestępstwa na szkodę pracowników poprzez uporczywe naruszanie praw pracowniczych i udaremnianie zaspokojenia wierzycieli. Prokuratura Rejonowa w Stargardzie Szczecińskim postanowieniem z dnia 30 czerwca 2004 roku odmówiła wszczęcia śledztwa na podstawie art. 305 § 1 k.p.k. i art. 325a k.p.c.

W dniu 2 lipca 2004 roku podjęto uchwałę o likwidacji spółki, a na likwidatora wyznaczono B. S. (2).

W dniu 6 czerwca 2004 roku pracownicy byli i aktualni złożyli do Sądu Rejonowego w Szczecinie wniosek o ogłoszenie upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. We wniosku wskazano, że spółka zalega z płatnościami wynagrodzeń i składek ZUS, a także że spółka nie ma środków finansowych na uregulowanie tych zobowiązań. Wniosek nie spełniał wymogów formalnych, wobec czego został zwrócony zarządzeniem z dnia 11 sierpnia 2004 roku.

W dniu 22 września 2004 roku spółka (...) przelała na rachunek powódki kwotę 4 330,47 zł tytułem części zaległego wynagrodzenia za pracę.

Na skutek pozwu wniesionego przez C. S. (1), wyrokiem zaocznym z dnia 9 grudnia 2004 roku w sprawie IV P 828/04 Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział IV Pracy zasądził na jej rzecz od spółki (...) kwotę 8 918,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty od poszczególnych kwot wskazanych w wyroku -

tytułem zaległego wynagrodzenia za okres od marca do sierpnia 2004 roku i odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia. Jednocześnie Sąd zasądził kwotę 2 370,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2004 roku tytułem odpłaty. Wyrok zaoczny uprawomocnił się i w dniu 17 stycznia 2005 roku nadano mu klauzulę wykonalności.

Powódka w oparciu o powyższy tytuł wykonawczy złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Komornik wszczął postępowanie pod sygnaturą akt I KM 311/05. Postanowieniem z dnia 13 września 2007 roku Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia jego bezskuteczności i zwrócił wierzycielowi tytuł wykonawczy. W uzasadnieniu wskazał, że dłużna spółka nie prowadzi działalności gospodarczej i nie posiada bieżących rachunków bankowych. C.

S. (1) po doręczeniu jej postanowienia złożyła skargę na czynności komornika do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim.

Przystępując do rozważań Sąd stwierdził, że powództwo okazało się nieuzasadnione, albowiem skuteczny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia, wynikającego z art. 299 k.s.h.

Sąd przytoczył treść art. 299 § 1 i § 2 k.s.h. i wskazał, że motywem tego unormowania jest zapewnienie wierzycielom poszkodowanym nierzetelnym postępowaniem członków zarządu możliwości zaspokojenia się z ich majątków osobistych, zaś odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością odszkodowawczą. Członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, z ewentualnymi należnościami ubocznymi. Zasadniczym argumentem na rzecz odszkodowawczego charakteru omawianej odpowiedzialności jest przewidziana w art. 299 k.s.h., możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności przez wykazanie braku szkody. To zaś, jak określi się charakter odpowiedzialności wynikającej z art. 299 k.s.h., pociąga za sobą określone konsekwencje, dotyczące chociażby terminu przedawnienia roszczeń wynikających z tego przepisu, czy też terminu, od którego należy liczyć odsetki za opóźnienie. Przyjęcie bowiem, że ma ona charakter odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, uzasadnia odpowiednie stosowanie art. 442¹ § 1 k.c.

Jak wynika z brzmienia art. 299 k.s.h. członkowie zarządu stają się odpowiedzialni względem wierzyciela spółki dopiero z chwilą, gdy egzekucja przeciwko spółce jej zobowiązania wobec wierzyciela okaże się bezskuteczna. Przy czym ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu .

Sąd Rejonowy przyjął jako wystarczającą podstawę stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. W postępowaniu tym komornik skierował egzekucję do całego majątku spółki, a nadto wezwał powódkę do wskazania innego jeszcze majątku, do którego mogłaby zostać egzekucja skierowana. Powódka знаła sytuację majątkową spółki i nie wskazała żadnego majątku. Dopiero wówczas komornik umorzył postępowanie egzekucyjne. Sąd uznał przy tym, że powódka bez potrzeby wytoczyła powództwo przeciwko spółce o wyjawienie majątku, chyba, że zostało wytoczone w celu wywodzenia potem, że termin przedawnienia dochodzenia roszczenia od pozwanych winien być dopiero po uzyskaniu orzeczenia w sprawie o wyjawienie majątku spółki, bo dopiero wówczas powódka z całą pewnością przekonała się, że jej egzekucja nie ma szans na powodzenie.

Jak wcześniej wskazano wystarczającym dowodem bezskuteczności egzekucji było postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Pozwany w niniejszej sprawie podniósł, że powódka miała wiedzę o bezskuteczności egzekucji, ponieważ uczestniczyła w postępowaniu egzekucyjnym i znana jej była podstawa umorzenia postępowania. Za datę, od której biegnie trzyletni termin przedawnienia roszczenia z art. 299 k.s.h., należy uznać dzień, od którego wierzycielowi znane były wyniki postępowania egzekucyjnego. Zatem przesłanka bezskuteczności egzekucji została spełniona już najpóźniej w dniu wydania postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, tj. w dniu 13 września 2007 r.

Z przepisów części ogólnej wynika zasada, że rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia. Jeżeli jednak art. 442 § 1 k.c. wyjątkowo takiej świadomości wymaga, świadomością tą, ocenianą na podstawie obiektywnych kryteriów, muszą być objęte wszystkie elementy konstytutywne roszczenia. Tym samym trzyletni termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć swój bieg dopiero wówczas, gdy poszkodowanemu znany jest zarówno sam fakt powstania szkody, jak i osoba obowiązana do jej naprawienia.

Już nieprawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego pozwala na ustalenie bezskuteczności egzekucji w sytuacji, gdy z postanowienia tego wynika w sposób oczywisty, że wierzyciel nie otrzyma żadnego zaspokojenia swojej należności z powodu braku majątku spółki. Inaczej mówiąc, takie postanowienie jest wystarczającym dowodem bezskuteczności egzekucji prowadzącym do domniemania powstania szkody w rozumieniu

art. 299 k.s.h. Oznacza to, że bieg terminu przedawnienia należało liczyć od dnia dowiedzenia się przez powódkę o wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, gdyż z treści tego postanowienia, w kontekście wezwania powódki przez komornika do wskazania innego majątku spółki przed umorzeniem wynika, że spółka nie posiadała majątku na zaspokojenie wierzytelności. Z tym bowiem dniem powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Tak argumentując Sąd Rejonowy nie przyjął daty wyjawienia majątku jako tej, od której biegł termin przedawnienia. Dalsze działania powódki takie, jak wniosek o wyjawienie majątku, chociaż formalnie dopuszczalne, z punktu widzenia odpowiedzialności członków zarządu, były zbędne i bez znaczenia.

W tych warunkach zarzut przedawnienia okazał się skuteczny, wobec czego Sąd oddalił powództwo. Sąd wskazał ponadto, że nie znalazł podstawy do stwierdzenia, że członkowie zarządu popełnili występki, na co powoływał się pełnomocnik powódki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła powódka w całości, zarzucając:

1. Naruszenie prawa materialnego, to jest 299 k.s.h. poprzez błędną wykładnię polegającą na tym, iż przewidziana w art. 299 k.s.h. odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej i w związku z tym do terminu przedawnienia roszczeń wierzycieli spółki z o.o. wobec jej członków zarządu ma zastosowanie 3-letni termin przedawnienia wynikający z art. 442¹ § 1 kodeksu cywilnego w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu winna prowadzić do wniosku, że odpowiedzialność ta ma represyjny charakter, gdyż występuje ona w przypadku zawinionego niezgłoszenia w ustawowo przewidzianym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości (bądź o wszczęcie postępowania naprawczego), wskutek którego to zaniechania egzekucja okazała się bezskuteczna, a wierzyciel poniósł szkodę wynikłą z tego zaniechania, a nie z samej bezskuteczności egzekucji i z tego względu, wobec braku przepisu szczególnego normującego odrębnie termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z art. 299 k.s.h., roszczenia te przedawniają się nie w terminie 3-letnim przewidzianym w art. 442¹ § 1 k.c., lecz w terminie określonym w przepisie ogólnym to jest art. 118 k.c., to jest terminie wynoszącym 10 lat, a w takim wypadku roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu;

2. Naruszenie prawa materialnego, to jest art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie. W wypadku braku akceptacji stanowiska, zgodnie z którym odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki z o.o. ma represyjny charakter i przyjęcia koncepcji odpowiedzialności odszkodowawczej, to w takim wypadku Sąd I instancji również błędnie przyjął, jako podstawę tej odpowiedzialności art. 442¹ § 1 k.c. i w konsekwencji błędnie uznał, że roszczenie powódki przedawniło się gdyż, w ocenie Sądu, stosuje się do niego przewidziany we wskazanym wyżej przepisie 3-letni termin przedawnienia. W sytuacji bowiem, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że zachowanie pozwanego jako członka zarządu (...) Sp. z o.o. w okresie od 2003 roku do 2004 roku polegające na zaniechaniu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tej Spółki, pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów złożenie takiego wniosku i przy jednoczesnym braku okoliczności uwalniających od winy za takie zachowanie, nosi znamiona występkę przewidzianego w art. 586 k.s.h., Sąd powinien więc zastosować art. 442¹ § 2 k.c., a nie art. 442¹ § 1 k.c. i uznać, że roszczenie powódki z uwagi na przewidziany w tym przepisie 20 letni termin przedawnienia, nie uległo przedawnieniu;

3. Naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) zaniechaniu przez Sąd dokonania wnikliwej i wszechstronnej oceny następujących dowodów:

- odpisu pełnego z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (...) Spółki z o. o. w likwidacji z dnia 07 listopada 2011 r., numer KRS (...)

- pisma „Wniosek pracowników obecnych i byłych o ogłoszenie upadłości” (...) Sp. z o.o. z dnia 06 czerwca 2004 r. z załącznikiem „Lista należności niewypłaconych pracownikom obecnym na dzień 4.06.2004 r.”,
- postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim sygn. akt 1 Ds. (...) z dnia 30 czerwca 2004 r. odmawiającego wszczęcia śledztwa w sprawie uporczywego naruszania praw pracowniczych i udaremniania zaspokojenia wierzycieli,
- prawomocnego postanowienia Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim z dnia 13 września 2007 r. sygn. akt I KM 311/05 o umorzeniu egzekucji -

wskutek czego Sąd bezzasadnie nie dokonał ustalenia rzeczywistej sytuacji ekonomiczno- finansowej (...) Spółki z o. o. w latach 2002-2004, to jest w okresie kiedy pozwany był w niej członkiem zarządu. Zważywszy na to, że istotę sprawy stanowi spór co do tego, czy roszczenie powódki uległo przedawnieniu, przeprowadzenie wnikliwej i wszechstronnej oceny powołanych wyżej dowodów było konieczne dla prawidłowego jej rozstrzygnięcia, gdyż pozwoliłoby po pierwsze ustalić, że (...) Spółka z o. o. co najmniej od 2003 r. była niewypłacalna, bowiem co najmniej od połowy 2003 r. nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych: wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w łącznej kwocie 434.662.40 zł (bez odsetek od zaległości podatkowych) oraz co najmniej od lutego 2004 r. nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych w kwocie 114.191.51 zł wobec pracowników, w tym wobec powódki - z tytułu wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń ze stosunku pracy. Po drugie zaś pozwoliłoby dokonać oceny czy wskazana wyżej sytuacja ekonomiczno - finansowa (...) Spółki z o. o., zobowiązywała zarząd Spółki (w tym pozwanego) do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, a jeżeli tak, czy zaniechanie złożenia takiego wniosku przez zarząd (w tym pozwanego) można zakwalifikować jako występki przewidziany w art. 586 k.s.h. i w konsekwencji umożliwiłoby Sądowi, zgodnie z art. 233§ 1 k.p.c., wyprowadzenie trafnych wniosków, zgodnie z którymi w latach 2003 -2004 (...) Spółka z o. o. była niewypłacalna, i w związku z tym zarząd tej Spółki, którego członkiem był pozwany, był prawnie zobowiązany do złożenia do sądu wniosku o jej upadłość, a zaniechanie złożenia takiego wniosku wobec braku okoliczności uwalniających pozwanego od karnoprawnej odpowiedzialności za jego niezłożenie, stanowi występki przewidziany w art. 586 k.s.h. i uzasadnia zastosowanie do roszczenia powódki 20 letniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ § 2 k.c. i w związku z tym roszczenie to nie przedawniło się.

b) dokonaniu tej oceny w sposób dowolny, nie mający uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym, sprowadzającej się do wyrażenia stanowiska, zgodnie z którym „Sąd nie znalazł podstawy do stwierdzenia, że członkowie zarządu popełnili występki” oraz że powódka nie udowodniła, iż pozwany członek zarządu jest winny popełnienia występku przewidzianych w art. 586 k.s.h. i 218 k.s.h., w sytuacji gdy prawidłowa ocena tego materiału dokonana, zgodnie z art. 233§ 1 k.p.c., uwzględniająca w szczególności dowód z odpisu pełnego z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (...) Spółki z o. o. w likwidacji z dnia 7 listopada 2011 r. , numer KRS (...) i z pisma „Wniosek pracowników obecnych i byłych o ogłoszenie upadłości” (...) Sp. z o.o. z dnia 06 czerwca 2004 r. z załącznikiem „Lista należności niewypłaconych pracownikom obecnym na dzień 4.06.2004 r. powinna prowadzić do trafnego wniosku, zgodnie z którym tolerowanie przez pozwanego członka zarządu Spółki przez okres co najmniej ponad rok stanu jej niewypłacalności, niewątpliwie należy traktować jako zawinione zachowanie pozwanego w rozumieniu przepisów prawa karnego materialnego, jakim jest art. 586 k.s.h. Należy bowiem podkreślić, że z powołanych wyżej dokumentów wynika, że w latach 2002 - 2004, gdy pozwany był członkiem zarządu (...) Sp. z o.o., wszczęto przeciwko tej Spółce 30 postępowań egzekucyjnych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. celem wyegzekwowania zaległości w łącznej kwocie 434.622,40 zł (17 października 2003 r.) oraz że na dzień 4 czerwca 2004 r., wysokość wymagalnych zobowiązań tej Spółki wobec jej pracowników wynosiła 114.119,51 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.127,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, przyznanie ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi powódki kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu za drugą instancję według norm

przepisanych (pełnomocnik jednocześnie oświadczył, że koszty te nie zostały zapłacone ani w całości, ani w części), ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że Sąd Rejonowy uznając odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki całkowicie pominął, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie nie ma zgodności poglądów odnośnie charakteru prawnego tej odpowiedzialności. W ocenie powódki pogląd Sądu Rejonowego jest błędny. Przytaczając niektóre poglądy doktryny i judykatury skarżąca stwierdziła, że odpowiedzialność członków zarządu przewidziana w art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością o charakterze represyjnym, za zawinione niezgłoszenie w ustawowym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Oznacza to, że do przedawnienia roszczenia wobec członka zarządu nie ma zastosowania art. 442¹ k.c. odnoszący się do odpowiedzialności odszkodowawczej. Zatem wobec braku przepisu szczególnego termin przedawnienia tych roszczeń wynosi zgodnie z art. 118 k.c. – 10 lat.

Niezależnie od powyższego skarżąca wskazała, że nawet przy przyjęciu, iż odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej, to należałoby w tej sytuacji uznać, że roszczenia przeciwko pozwanej przedawnią się z upływem 20 lat. Sąd bowiem nie uwzględnił tego, że zachowanie pozwanego jako członka zarządu (...) sp. z o.o. w okresie od 2003 r. do 2004 r. polegające na zaniechaniu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nosi znamiona występku z art. 586 k.s.h. Skarżąca wskazała, że niewątpliwie zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości w okresie, kiedy pozwany pełnił swoją funkcję. Powódka przytoczyła treść art. 10 PUiN i wskazała, że spółka (...) co najmniej od 2003 roku nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych wobec ZUS, zaś co najmniej od lutego 2004 roku zaczęła zalegać w wypłacie pracownikom, w tym powódce wynagrodzeń za pracę. Z tego powodu pracownicy spółki złożyli wniosek o ogłoszenie jej upadłości, do czego wprawdzie nie doszło, jednak wyłącznie z przyczyn formalnych.

Skarżąca podkreśliła, że w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności uwalniające pozwanego zarówno od odpowiedzialności wynikającej z art. 299 k.s.h. jak i od odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 586 k.s.h. W świetle materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że dopuszczenie i tolerowanie przez pozwanego członka zarządu stanu niewypłacalności spółki poprzez zaprzestanie najpierw regulowania zobowiązań wobec ZUS, a następnie zaprzestanie regulowania należności ze stosunku pracy było zawinione w rozumieniu prawa karnego materialnego i wypełnia ustawowe znamiona przestępstwa z art. 586 k.s.h. Zatem nawet przy przyjęciu koncepcji Sądu Rejonowego co do charakteru odpowiedzialności członków zarządu na zobowiązania spółki, należało uznać, że termin przedawnienia roszczeń wierzycieli wynosi 20 lat (gdyż szkoda wynika z występku).

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. skarżąca wskazała, że Sąd nie uwzględnił, iż odpis pełny z KRS obrazuje istnienie wysokich wymagalnych zaległości spółki wobec ZUSu, z kolei z pisma z dnia 6 czerwca 2004 roku wynika wysokość wymagalnych zobowiązań spółki wobec jej pracowników, okres, w którym one powstały i szczegółowe tytuły tych zobowiązań. Jeśli zaś chodzi o postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji, to Sąd nie przeanalizował ich dostatecznie wnikliwie, a obu tych dokumentów wynikało, że w 2003 roku sytuacja finansowa spółki była ciężka, zaś w listopadzie 2004 roku spółka nie posiadała już żadnego majątku.

Dowolna jest także ocena Sądu, w oparciu o którą sformułował wniosek o braku podstaw do twierdzenia, że członkowie zarządu popełnili występki. Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa nie uzasadnia takiego wniosku, gdyż prokurator nie badał kwestii winy członków zarządu. Z judykatury wynika, że Sąd w sprawie cywilnej ma możliwość samodzielnej oceny na podstawie zebranego materiału dowodowego, czy zachowanie pozwanego nie nosi znamion przestępstwa. Zatem Sąd Rejonowy winien był dokonać oceny materiału dowodowego pod kątem ustalenia, czy zachowanie pozwanego nosi znamiona występku z art. 586 k.s.h., nie zaś bezzasadnie zaniechać przeprowadzenia oceny w tym zakresie.

Uzasadniając zarzut naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. i art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku powódki o uzyskanie określonych informacji od likwidatora,

skarżąca wskazała że wniosek ten zmierzał do zweryfikowania twierdzenia pozwanego, jakoby w dniu w którym przestał on pełnić funkcję członka zarządu spółki, spółka ta dysponowała majątkiem w postaci kontraktów i towarów pozwalających na spłatę zobowiązań wierzycieli, w tym pracowników. Gdyby okazało się, że likwidator nie dokonał żadnych spłat, to potwierdzałoby to zasadność stanowiska powódki odnośnie stanu wystąpienia niewypłacalności spółki przed otwarciem likwidacji, bezwzględnie obligującego pozwanego do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości i w konsekwencji potwierdzałoby zasadność stanowiska powódki o dopuszczeniu się przez pozwanego występku z art. 586 k.s.h. Sąd oddalając powyższy wniosek dowodowy uniemożliwił powódce przeprowadzenie dowodu na istotne w sprawie okoliczności i jednocześnie zarzucił, że powódka nie udowodniła popełnienia przez pozwanego występku. Niedopuszczenie tego dowodu, o ile Sąd II Instancji nie znajdzie podstaw do wydania reformatoryjnego rozstrzygnięcia uzasadnia zdaniem powódki uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, jednak wywołana nią kontrola instancyjna wykazała potrzebę zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o zasadach ponoszenia kosztów postępowania między stronami.

Wstępnie należy podkreślić, że Sąd Rejonowy należycie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonując także trafnej selekcji wniosków dowodowych powódki. W rezultacie ustalony w sprawie stan faktyczny, stanowiący podstawę wydania wyroku oddalającego powództwo jest adekwatny do zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena nie nasuwa żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego i nie została skutecznie w sprawie podważona. Prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego stały się kanwą należytej oceny prawnej wyrażonej przez ten Sąd w pisemnych motywach wyroku. Należy stanowczo zgodzić się ze stanowiskiem tego Sądu co do charakteru odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania oraz wynikających z takiego stanowiska konsekwencji (w zakresie przyjęcia 3 letniego terminu przedawnienia roszczeń wierzycieli spółki przeciwko członkom zarządu). Trafnie również Sąd Rejonowy skonstatował, że nie sposób w realiach spawy przypisać zachowaniu pozwanego znamion występku, stypizowanego w art. 586 k.s.h.

Wadliwe jedynie Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany oraz M. P. (1) pełnili funkcje członków zarządu spółki (...) do dnia 14 grudnia 2006 roku. Należy bowiem zauważyć, że w dniu 2 lipca 2004 roku spółka ta została postawiona w stan likwidacji i z tym dniem ustało członkostwo pozwanych w zarządzie spółki, a odpowiedzialność, o której mowa w art. 299 k.s.h. przeszła na likwidatorów. Kwestia ta jednak w sprawie znaczenie o tyle drugorzędne, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że doszło do przedawnienia roszczeń powódki.

Skarżąca dążąc do podważenia wyroku Sądu Rejonowego zaprezentowała w apelacji zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c., 227 k.p.c., art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., jak również zarzuty naruszenia prawa materialnego – w postaci art. 299 k.s.h. i art. 442¹ § 1 i 2 k.c. Podnosząc powyższe zarzuty, obszernie uzasadnione, skarżąca dążyła jednak de facto do wykazania, że jej roszczenie nie uległo przedawnieniu i przedstawiła w apelacji wszystkie możliwe koncepcje, które mogłyby doprowadzić do uznania zasadności jej stanowiska.

Wszystkie one okazały się jednak całkowicie niesłuszne.

Co do zasady w pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty natury proceduralnej, bowiem naruszenie prawa procesowego może prowadzić do uznania, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest prawidłowy i nie pozwala na ocenę zarzutów odnoszących się do wykładni lub zastosowania prawa materialnego. Jednak w realiach niniejszej sprawy skarżąca ściśle powiązała wszystkie zarzuty, zarówno naruszenia prawa materialnego jak i procesowego z twierdzeniem, iż jej roszczenie nie uległo przedawnieniu. Twierdzenie to oparła na dwóch koncepcjach – po pierwsze wywodzeniu, że odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma charakter odpowiedzialności represyjnej, nie zaś odszkodowawczej, jak to błędnie – zdaniem powódki - przyjął Sąd Rejonowy, a zatem roszczenia z art. 299 k.s.h. przedawniają się w terminie dziesięcioletnim. Po drugie – że nawet przy przyjęciu, iż odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej, nie zachodziła podstawa do uznania, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, albowiem

pozwany dopuścił się występkę z art. 586 k.s.h. i 218 k.k., a skoro szkoda wynikła z występkę to termin przedawnienia roszczeń powódki wynosi 20 lat.

Zatem biorąc pod uwagę charakter podniesionych zarzutów i treść uzasadnienia przytoczonego na poparcie każdego z nich, punktem wyjścia rozważań należy uczynić uwagi o charakterze odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, gdyż kwestia ta w sposób istotny będzie rzutowała na pozostałe argumenty przedstawione w apelacji.

Kierunek wykładni normy art. 299 k.s.h. i ocena charakteru prawnego odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zostały ukształtowane przez Sąd Najwyższy w uchwale wydanej w składzie siedmiu sędziów, w dniu 7 listopada 2008 roku, zgodnie z którą odpowiedzialność ta ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2008 roku, III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20), a zatem do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Aktualnie zagadnienie to nie budzi już wątpliwości w judykaturze, która spójnie uznaje wskazany wyżej charakter prawny odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki.

W praktyce sądów powszechnych za ugruntowane należy uznać traktowanie odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki jako odpowiedzialności odszkodowawczej. Należy przypomnieć przy tym, że ustrojową rolą Sądu Najwyższego jest m.in. zapewnienie jednolitości orzecnictwa sądów powszechnych, zatem pomimo, iż orzeczenia Sądu Najwyższego nie posiadają waloru obowiązującego prawa, to jednak mają istotny wpływ na sposób dokonywania wykładni norm prawnych w procesie stosowania prawa przez sądy powszechne. Służy to również ujednoczeniu sytuacji prawnej obywateli, którzy mogą liczyć, że w analogicznych okolicznościach faktycznych zostaną potraktowani w taki sam sposób.

Nie można zatem wywodzić, że Sąd Rejonowy nietrafnie uznał, z odwołaniem się do prawidłowej i przekonującej argumentacji Sądu Najwyższego, iż odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej. Skarżąca całkowicie bezpodstawnie zarzuciła Sądowi Rejonowemu nieuwzględnienie braku zgodności poglądów w doktrynie i orzecnictwie co do charakteru tej odpowiedzialności, odwołując się przy tym w całości do poglądów nauki i judykatury wyrażonych przed dniem wydania przez Sąd Najwyższy przywołanej na wstępie uchwały (nie licząc przytoczenia stanowiska A. K., który w zasadzie jako jedyny twierdzi obecnie, że odpowiedzialność członków zarządu ma charakter gwarancyjny). Sąd Rejonowy nie miał obowiązku odwoływania się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do innych koncepcji powstałych na tle wykładni art. 299 k.s.h, zwłaszcza w sytuacji, gdy oparł rozstrzygnięcie na wykładni ugruntowanej w judykaturze.

Należy przy tym zaznaczyć, że skarżąca w apelacji nie przedstawiła żadnych własnych argumentów przeciwko rozumowaniu Sądu Najwyższego, w ślad za którym Sąd Rejonowy trafnie przesądził o odszkodowawczym charakterze tej odpowiedzialności, a jedynie ograniczyła się do przytoczenia orzecnictwa i poglądów doktryny, z których wynika, że odpowiedzialność ta ma charakter represyjny, przy czym, co warto ponownie podkreślić, zdecydowana większość cytatów pochodzi ze źródeł opracowanych przed powzięciem przez Sąd Najwyższy zacytowanej uchwały. Nie ma zatem żadnych podstaw by przychylić się do stanowiska skarżącej, prezentowanego jedynie w celu obrony przed zarzutem przedawnienia i nota bene dopiero na etapie postępowania odwoławczego, co tylko utwierdza w przekonaniu, że twierdzenia te zostały dostosowane do treści pisemnych motywów wyroku. W piśmie z dnia 20 sierpnia 2013 roku powódka wskazała bowiem wyraźnie, że nie kwestionuje poglądu o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności członków zarządu spółki za jej zobowiązania i dopiero w postępowaniu odwoławczym skonstruowała argumentację przeciwną.

W konkluzji należy stwierdzić, że trafnie Sąd I instancji przyjął, iż odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem do przedawnienia roszczeń wierzycieli spółki przeciwko członkom jej zarządu mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc zasadniczo – art. 442¹ §

1 k.c., z którego wynika, że roszczenie takie przedawniania się z upływem 3 lat od dnia, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, gdyż w takiej sytuacji zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody przedawniania się z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W powyższym zakresie należy co do zasady zgodzić się ze skarżącą, że Sąd rozpoznający sprawę może na podstawie zebranego materiału faktycznego ocenić zachowanie się pozwanego jako zachowanie noszące znamiona przestępstwa, gdy powstaje kwestia konieczności kwalifikacji takiego zachowania jako zdarzenia istotnego dla określenia biegu przedawnienia.

Nie można jednak zgodzić się ze skarżącą, że Sąd bezzasadnie zaniechał przeprowadzenia tej oceny, gdyż stanowisko to zostało sformułowane w oderwaniu od treści pisemnych motywów wyroku, w których Sąd Rejonowy w sposób czytelny i logiczny wyjaśnił przyczyny, dla których uznał, iż zachowanie pozwanego nie może być zakwalifikowane jako przestępstwo. Już choćby z tej przyczyny wskazany zarzut, jako całkowicie abstrahujący od rzeczywistego stanu sprawy, należałoby uznać za bezzasadny.

Jedynie dla zapewnienia przejrzystości i spójności wyводу zaakcentować należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na zakwalifikowanie zachowania pozwanego jako noszącego znamiona występku z art. 586 k.s.h. czy art. 218 § 1a k.k..

Czynienie w procesie cywilnym ustaleń faktycznych co do istnienia w zachowaniu strony procesu znamion czynu zabronionego, musi uwzględniać zachowanie zasad wynikających z prawa karnego materialnego, z uwzględnieniem jednocześnie reguł rządzących postępowaniem cywilnym.

Oznacza to, że wobec braku w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 11 k.p.c., konieczna była określona inicjatywa dowodowa powódki i przede wszystkim, przedstawienie w toku postępowania odpowiednich przytoczeń faktycznych wskazujących na konkretne okoliczności, z których wynikałyby wszystkie znamiona przypisywanego pozwanemu przestępstwa, w tym zwłaszcza wina umyślna pozwanego, zamiar i jego postać itd. Tymczasem powódka w toku postępowania utożsamiała twierdzenia o wystąpieniu stanu niewypłacalności spółki (...) i zaniechanie wypłacenia pracownikom wynagrodzeń z popełnieniem przez pozwanego przestępstw stypizowanych w art. 586 k.s.h. i 218 § 1a k.k.

Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, sam fakt wystąpienia stanu niewypłacalności spółki, ani nawet stwierdzenie, że wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony we właściwym czasie nie oznacza, że pozwany swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego. Oba powołane w apelacji przestępstwa ze względu na zagrożenie karne muszą być kwalifikowane jako występkę. Występek może być popełniony z winy umyślnej, zaś z winy nieumyślnej wyłącznie jeśli ustawa tak stanowi (art. 8 k.k.).

Skoro zaś ustawa nie penalizuje w powołanych przypisach nieumyślnego zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub nieumyślnego naruszenia praw pracowniczych, to oba zarzucane pozwanemu czyny, zgodnie z art. 8 k.k. w zw. z art. 586 k.s.h. oraz w świetle art. 8 k.k. w zw. z art. 218 §1a k.k. mogą być popełnione wyłącznie z winy umyślnej. Z kolei art. 9 k.k. definiuje pojęcie winy umyślnej wskazując, że Czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Co więcej - w świetle art. 218 §1a k.k. dla przypisania sprawstwa stypizowanego tam czynu, konieczne jest udowodnienie dodatkowych znamion działania sprawcy (uporczywości lub złośliwości w niedopełnianiu obowiązków pracowniczych).

Ciężar dowodu tych okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 442¹ §2 k.c. spoczywał na powódce.

W sprawie zabrakło jakichkolwiek twierdzeń faktycznych i dowodów, z których wynikałoby wina pozwanego, postać zamiaru itd., a więc znamiona strony podmiotowej i przedmiotowej, bez stwierdzenia których niemożliwe jest wnioskowanie o popełnieniu przestępstwa. Z kolei przedłożone do akt dowody nie pozwalały na poczynienie ustaleń faktycznych istotnych w płaszczyźnie znamion strony podmiotowej czynu zabronionego.

Powódka przedstawiła m.in. postanowienie komornika sądowego o umorzeniu egzekucji przeciwko spółce (...) z powodu jej bezskuteczności, wyrok zaoczny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, zasądzający na rzecz powódki od ww. spółki należności ze stosunku pracy, wnioski pracowników o ogłoszenie upadłości wraz z listą należności niewypłaconych pracownikom wraz z zarządzeniem o zwrocie wniosku, odpis pełny KRS spółki (...), z którego wynika, że posiadała ona zadłużenie wobec ZUS i wreszcie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa - jednak w oparciu jedynie o te dowody niemożliwe było ustalenie, że pozwany dopuścił się któregośkolwiek ze wspomnianych występków.

Nie wynika z materiału dowodowego zwłaszcza to, czy pozwany miał świadomość, że zachodzą określone w prawie upadłościowym przesłanki aktualizujące obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki handlowej (czego wykazanie było konieczne dla zakwalifikowania zachowania pozwanego jako występku z art. 586 k.s.h.), jak również nie wynika z tych dowodów, że zachowanie pozwanego polegające na zaniechaniu wypłaty wynagrodzeń pracownikom mogło świadczyć czy to o uporczywym czy też złośliwym naruszeniu prawa pracownika (218 § 1a k.k.).

Co więcej – w świetle materiału procesowego zachowanie się pozwanego było przedmiotem oceny prawnokarnej przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, który w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2004 a więc wydanym w ścisłej relacji czasowej do momentu zaprzestania przez pozwanego wykonywania funkcji członka zarządu, nie stwierdził znamion czynu zabronionego i odmówił wszczęcia śledztwa (k. 93 akt). Jakkolwiek postanowienie to nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie, jednak powódka nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na odmienną ocenę inkryminowanego zachowania pozwanego

Wykazanie zatem istnienia po stronie sprawcy zamiaru i jego określonej postaci obciążało w realiach niniejszej sprawy powódkę, gdyż to ona wywodziła skutki prawne z twierdzenia o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa. Powódka temu ciężarowi nie sprostowała, zatem nie było podstaw do przyjęcia, iż termin przedawnienia roszczeń powódki wyniesie 20 lat (ze względu na to, że jej szkoda wynika z występku).

W tym miejscu należy również wskazać, że niezasadny okazał się zarzut powódki bezpodstawnego pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodu z przesłuchania likwidatora, który miałby wskazać czy spółka dokonywała spłat na rzecz wierzycieli, a jeśli tak, to na rzecz których wierzycieli w i jakich kwotach. Zauważyć trzeba, że wniosek ten został złożony w związku z wnioskiem pozwanego o udostępnienie dokumentacji finansowej spółki za lata 2003 – 2004 , których to dowodów Sąd również nie przeprowadził w niniejszym postępowaniu, po drugie zaś, przeprowadzenie tego dowodu nie miałyby istotnego znaczenia dla sprawy, biorąc pod uwagę zakres tezy dowodowe zaproponowanej przez powódkę oraz okoliczności sprawy. Wniosek o przesłuchanie likwidatora i zażądanie od niego określonych dokumentów zmierzał do ustalenia kondycji finansowej spółki i istnienia podstaw do ogłoszenia upadłości, podczas gdy w płaszczyźnie ustalenia, czy zachowanie pozwanego wypełniało znamiona zarzucanych mu przez powódkę przestępstw okoliczność ta była niewystarczająca do poczynienia takich ustaleń faktycznych.

Niezależnie od tego zauważyć trzeba, że ewentualne istnienie majątku spółki, po postawieniu jej w stan likwidacji, stanowiło okoliczność faktyczną, której udowodnienie leżało raczej w interesie pozwanego, gdyż skuteczne przeprowadzenie takiego dowodu mogłoby doprowadzić do zwolnienia do z odpowiedzialności. Skora jednak Sąd uznał, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, to nie zachodziły podstawy do prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku wykazania przesłanek egzoneracyjnych.

Powyższe wywody wyczerpują konieczność ustosunkowania się do zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 299 k.s.h., gdyż zarzut ten opierał się jedynie na wywodzeniu, że odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej, a co za tym idzie, termin przedawniania roszczeń przeciwko nim wynosi zgodnie z art. 118 k.c. – 10 lat.

W konkluzji należy stwierdzić, że koncepcja odszkodowawczego charakteru tej odpowiedzialności, jako dominująca w nauce i judykaturze, została zaakceptowana przez Sąd Rejonowy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Słusznie również Sąd ten przyjął, a skarżąca nie kwestionowała tego w apelacji, że w realiach sprawy bieg terminu przedawnienia jej roszczeń rozpoczął się od dnia powzięcia przez powódkę wiedzy o wydaniu przez komornika sądowego postanowienia o umorzeniu egzekucji przeciwko spółce (...).

Mając na uwadze powyższe apelację należało uznać za bezzasadną.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok wymagał zmiany jedynie w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy obciążył powódkę kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Wskazać bowiem należy, że jak wynika z akt sprawy, a zwłaszcza lektury pism składanych smaidizlenie przez powódkę, posiada ona bardzo słabą orientację prawną i nie mogłaby skutecznie prowadzić polemiki z pozwanym w zakresie argumentacji prawnej. Powódka dążyła jedynie do odzyskania sumy, która - jak była przekonana powódka – przysługiwała jej w niniejszym postępowaniu w związku z niegdysiejszym zatrudnieniem w firmie (...). Nie bez znaczenia pozostaje również trudna sytuacja ekonomiczna powódki, która dysponuje miesięcznie wraz z mężem kwotą 2300 zł, a ponad 1000 zł wydatkuje na opłaty. W tych okolicznościach Sąd uznał, że zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami postępowania.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniosku pozwanego o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I Instancji, a w pozostałym zakresie apelację jako bezzasadną, oddalano na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu, orzeczono na podstawie § 15 w zw. z § 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).